

1. Pragnienie szczęścia i Boża obietnica

Bóg powołuje nas do swojego własnego szczęścia. Powołanie to jest skierowane do każdego osobiście, ale także do całego Kościoła.

Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje przyciągać człowieka do siebie i tylko w Bogu człowiek znajdzie prawdę i szczęście, których nieustannie szuka.

(Katechizm Kościoła Katolickiego 1719, 27)

Każdy człowiek chce być szczęśliwy – wydaje się to takie naturalne. Kościół uczy, że pragnienie szczęścia, które w sobie nosimy, pochodzi bezpośrednio od Boga. Dlatego nikt, choćby nawet chciał, nie potrafi go w sobie stłumić. To Stwórca wszczepił je w nasze serce a uczynił to w taki sposób, że jedynie On sam może je zaspokoić. Szczęścia szukamy nieustannie, gdyż Bóg nigdy nie przestaje pociągać nas ku sobie. I tylko w Nim możemy je odnaleźć¹. Znane są słowa św. Augustyna: „Stworzyłeś nas bowiem dla siebie i niespokojne jest nasze serce, dopóki nie spocznie w Tobie”². Żadne stworzenie, choćby najpiękniejsze i najdoskonalsze, nie zastąpi Boga.

Spróbuj popatrzeć w swoje serce. Może kryje się w nim wiele niepokojów. Czasem nie wiesz nawet, skąd się biorą. Możesz szukać szczęścia tu i ówdzie, spotykać nowe osoby, odwiedzać ciekawe miejsca,

¹ Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) 1718.

² Św. Augustyn, *Wyznania* I,1,1. Za: KKK 30.

kupować przeróżne rzeczy i czuć, że ciągle czegoś ci brakuje, że nie jesteś w pełni zadowolony. Kiedy wydaje ci się, że to poszukiwanie trwa za długo, albo że twoje szczęście gdzieś się zagubiło, wtedy zastanów się, za czym tak naprawdę tęsknisz. Przecież tylko Bóg daje prawdziwy pokój. Jeśli nie Jego szukasz, to nie dziw się, że twoje serce pozostaje niespokojne. Czasem jedno z małżonków chciałoby przychylić drugiemu nieba, lecz z niepokojem stwierdza, że nie jest w stanie nasycić w pełni serca ukochanej osoby. Przecież prawdziwa miłość domaga się wyłączności i całkowitości. Serce, które kocha pragnie stać się wszystkim dla drugiego serca. Gdy tak nie jest, mogą się rodzić pełne lęku pytania: Dlaczego mu nie wystarczam? Czego brakuje naszej jedności? Może szuka sobie kogoś innego? A przecież ludzkie serce może w pełni zaspokoić jedynie Bóg i trzeba to uszanować. On zaś nigdy nie jest konkurentem, lecz ostatecznym celem wspólnej drogi, która przecież prowadzi ku Niemu, bo jest sakramentem.

Św. Tomasz z Akwinu powie: Jedynie Bóg nasycą³. Tak naprawdę pełnię szczęścia osiągniemy dopiero w niebie. Będziemy tam oglądali Boga nieustannie, będziemy Go kochali bez nasycenia⁴. Nigdy się Nim nie znudzimy, wręcz przeciwnie, nasza miłość ku Niemu będzie coraz większa. I będziemy Go uwielbiać i dziękować Mu za to, że możemy być szczęśliwi.

(Materiały dla grup dzielenia RRN, 2015: 2. *Tylko Bóg nasycą*)

³ Za: KKK 1718.

⁴ KKK 2550.